

„Wenusjanin”

Na Wenus leciałam osiem dni, pięć godzin, siedem minut i dwie sekundy. Po drodze spotkałam wiele planet, bo skręciłam w złą stronę. Leciałam przez asteroidy. Gdy wylądowałam zobaczyłam coś małego jak guzik. Nagle to się powiększyło i coś do mnie powiedziało:

-Witaj, jestem Selfos.

-Kim jesteś?

-Jestem wenusjaninem, a ty?

-Jestem ziemianką.

-Jak masz na imię?

-Jestem Agnieszka. Ile ty masz lat?

-Mów mi Selfos. Mam lat sto dwa, a ty?

-Ja mam Selfosie dziesięć lat.

-Opowiedz ci jak wygląda mój dom?

-Oczywiście, że tak.

- Dom ma piętnaście okien, trzydzieści łazienek, pięćdziesiąt pokoi. Dwie kuchnie, i jeszcze dwa salony. Dom ma kolor czerwony. Mam też piękny ogród z liliami suchymi, tulipanami brązowymi, a drzewa są różowe na drzewie są owoce koloru morskiego. W nocy są tu potwory, więc trzeba się chować. Wiesz która jest godzina?

- Nie.

-Zaraz będzie kolacja. Muszę iść, pa!

-Pa.

Po tym pożegnaniu poleciałam na Ziemię. Gdy opowiedziałam to mamie, to pomyślała, że mi to się śniło. Sama już nie wiem, czy mi to się śniło, czy to jest prawda.

Agnieszka Wasylew
klasa 5
rok szkolny 2016/2017